Wychodzi raz w tygodniu. | Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI | Kraków 8-go maja 1938 | Numer 16.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60



O stanowisko kupca w społeczeństwie.

Zazwyczaj niechęć do stanu kupieckiego w Polsce wywodzi się jeszcze od szlacheckiej niechęci do miarki i łokcia. „Głos Gospodarczy" słusznie zwraca uwagę, że istnieją przyczyny leżące bliżej, które spowodowały nieufność społeczeństwa w stosunku do stanu kupieckiego. Mianowicie:

„W okresie wojennym handel, jako instrument wymiany towarowej, uległ całkowitej degeneracji. Przestał on wtedy właściwie istnieć jako ważki czynnik harmonizacji stosunków gospodarczych, wyeliminowany przez niezdrowe stosunki, jakie wytworzyły się zarówno w całym życiu gospodarczym, jak i w środowisku, handlem się trudniącym. W tych warunkach handel stał się synonimem niczym nie uzasadnionego wyzysku, chęci szybkiego zbogacenia się sfer kupieckich i niezdrowej spekulacji, nieliczącej się zupełnie z potrzebami rynku i sytuacją życiową konsumenta. I nie o to chodzi, czy i w jakim stopniu pogląd społeczeństwa na działalność kupca w tym właśnie okresie miał swoje uzasadnienie, ale o sam fakt, iż między szerokimi sferami społeczeństwa z jednej strony a światem handlowym z drugiej wytworzyła się atmosfera niezdrowa, przepojona nienawiścią lub conajmniej nieufnością.

Okres inflacji pieniężnej, w którym najważniejszy czynnik kalkulacji kupieckiej, jakim jest miernik wartości, znalazł się na równi pochyłej, przy równoczesnym nienasyconym głodzie towarowym po wojnie — ów okres nie mógł oczywiście przyczynić się do przerzucenia pomostu porozumienia między społeczeństwem a handlem, zerwanego gwałtownie przez stosunki czasu wojny. Stan ten, przeciwnie, musiał siłą rzeczy przyczynić się do dalszego zaognienia nienormalnych stosunków między społeczeństwem a kupcem. Kupiec który chciał utrzymać swój warsztat pracy, a tym samym kalkułować racjonalnie, musiał opierać swoją działalność na zgoła innych przesłankach, aniżeli cena nabycia towaru i godziwy zysk. Musiał on bowiem wciąż pamiętać o tym, czy sprzedany towar zdoła odkupić za cenę niższą od uzyskanej od konsumenta, dyskontując często, siłą rzeczy, przyszły spadek waluty. Dla konsumenta, którego dochód nie dostosowywał się równomiernie do spadku waluty, a raczej stosunkowo bardzo powoli i to w znacznej odległości postępował za spadkiem wartości pieniądza, była to niewątpliwie sytuacja b. ciężka, wpływająca nieustannie na obniżanie się jego poziomu życiowego. Przeciętny spożywca widział w kupcu wyzyskiwacza, który żeruje na jego nędzy; nie zastanawiał się on nad tym, że na skutek inflacji również i handel, mimo najbardziej karkołomnych chwytów, w znacznej części swoją substancję majątkową utracił".

A jaką drogą można uzyskać zmianę obecnego nastawienia społeczeństwa do handlu? Pisze o tym „Głos Gospodarczy" tak:

„Nie łudzimy się wcale, że ta tak już zadawniona nieprzychylna dla świata handlowego atmosfera może z dnia na dzień ulec zmianie. Niemniej jednak muszą być podjęte wysiłki i to bardzo wytężone gwoli jej usunięcia. Z jednej strony świat kupiecki winien znaleźć dostateczne siły i środki do rozpoczęcia szerokiej akcji, zmierzającej do uświadomienia społeczeństwa w układzie sił twórczych, dążących do stworzenia i utrwalenia podstaw potęgi gospodarczej państwa; bez dobrze zorganizowanego, silnego, zdrowego i sprawnie funkcjonującego aparatu handlowego, taka potęga nie da się pomyśleć. Z drugiej zaś strony z wszechstronnie obmyślaną akcją winny wystąpić czynniki rządowe, którym chyba nie obca jest myśl, że tylko odpowiednio rozbudowany i mocny aparat handlowy stanowi gwarancję zwiększonych obrotów gospodarczych, bez których — według jednomyślnej opinii najpoważniejszych znawców zagadnień ekonomicznych — nie osiągnie się powiększenia potencjału gospodarczego i obronnego kraju".

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. Kraków, dnia 8 maja 1938 Nr. 16.

Echa tygodnia.

Był czas, kiedy „Tygodnik Handlowy", organ Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, był wolny od polityki i całą swą uwagę poświęcał wyłącznie zagadnieniom handlu i życia gospodarczego. Poczciwy „Tygodnik Handlowy" był wtedy naprawdę tygodnikiem, bo wychodził regularnie co tydzień i czytywany był chętnie przez kupiectwo. Dziś polityka wtargnęła wszystkimi porami i szczelinami do redakcji „Tygodnika Handlowego". Dziś „Tygodnik Handlowy" ukazuje się tylko co dwa tygodnie, a szpalty jego poświęcone są w dużej mierze także propagowaniu haseł politycznych, modnych na brunatnym Zachodzie. Coraz trudniej przychodzi kupiectwu żydowskiemu znalezienie wspólnego języka z dążnościami i kierunkami pracy Stowarzyszenia Kupców Polskich, coraz więcej jest momentów działalności publicystycznej „Tygodnika Handlowego", których jedynie sprawiedliwą reakcją jest głębokie oburzenie i niesmak. — Pismo, które niegdyś spełniało tak szczytną rolę w akcji wywalczenia dla handlu w Polsce stanowiska, odpowiadającego jego znaczeniu w gospodarstwie społecznym Rzeczypospolitej — reprezentuje obecnie tylko ciasne egoistyczne interesy odłamu handlu, który z aktualnej koniuktury politycznej pragnie odbić się gospodarczo. Znajdujemy więc w „Tygodniku Handlowym" coraz częściej artykuły żydożercze, ziejące nienawiścią do wszystkiego co żydowskie, propagujące bezwzględny bojkot gospodarczy, polityczny i towarzyski Żydów.

W ostatnim numerze „Tygodnika Handlowego" znajdujemy wstępny artykuł p. t. „Uwagi na tle genezy antysemityzmu w Polsce", w którym roi się po prostu od błędów i nieścisłości. Sprostowanie tych błędów zajęłoby może więcej miejsca, niż cały artykuł. Nie mniej jednak pokusimy się o próbę poddania analizie krytycznej kilku najbardziej kapitalnych sprzeczności.

Źródłem natchnienia autora cytowanego artykułu jest nie kto inny, jak Alfred Rosenberg, twórca pogańskiej teorii hitleryzmu i „teoretyk" rasizmu. Bardzo to ładnie, że ultrakatolicki „Tygodnik Handlowy" zachwyca się teorią rasistowską p. Rosenberga, przeciw której z całą stanowczością wystąpiły najwyższe instancje Kościoła katolickiego, ale ciekawe, czy panowie z „Tygodnika Handlowego" wiedzą o tym, że sam p. Rosenberg jest jakimś mieszańcem rasowym, zbliżonym bardzo silnie raczej do rasy mongolskiej niż do rasy nordyckiej? A poza tym, czy autorowi cytowanego artykułu p. dr. J. M. nie wpadło na myśl, że skoro „inne rasy białe, jak semicka, hamicka i rasy kolorowe są z natury swej daleko mniej doskonałe" od rasy aryjskiej, to nie ma sensu walczyć z rasą mniej doskonałą lecz trzeba pozostawić swemu biegowi, bo wtedy „silniejsza i doskonalsza" rasa aryjska sama sobie da radę ze słabszą i mniej wartościową rasą semicką? Co za sens ma kampania 70-milionowego narodu rasy „nordyckiej", a więc narodu silnego i doskonałego przeciw półmilionowej garstce niedoskonałych i słabych semitów? Nie jesteśmy zwolennikami teorii wyższości lub niższości poszczególnych ras. Ale gdybyśmy nimi byli, to musielibyśmy chyba uznać, że skoro 70 milionów ludzi odczuwa potrzebę walki, to czują się zagrożonymi wpływami i rolą półmilionowej garstki, to moc i siłę należy przypisać raczej tej półmilionowej garstce tak wiele słabszej liczebnie.

Kościół katolicki sprzeciwia się rasizmowi dlatego, ponieważ rasizm narusza zasady wiary katolickiej. Hitleryzm w swej walce przeciw Kościołowi jest konsekwentny. Nie uznaje on religii katolickiej dlatego, ponieważ Twórca jej był Judejczykiem. Kościół katolicki za jedno z największych swych zadań uważa szerzenie wiary chrześcijańskiej w świecie. Wykonawcami tego zadania są instytucje misyjne, które działają także wśród Żdów. Ewangelia mówi, że „Pan Bóg cieszy się bardziej z jednego nawróconego grzesznika niż z dziesięciu sprawiedliwych". Nie zamierzamy roztrząsać zagadnienia misyjnego, co do którego stanowisko każdego Żyda jest zupełnie jasno określone. Ale co powie misjonarz, któremu p. dr. J. M., deklarujący się jako gorliwy katolik, spróbuje wytłumaczyć, że rasizm da się pogodzić z posłannictwem misyjnym?

Inny „argument". P. dr. J. M. uważa, że antysemityzm znajduje swe uzasadnienie także w „sprawiedliwości historycznej". Żydzi jakoby „w historii naszej dowiedli swego wrogiego stosunku do Polaków i obecnie nadal odnoszą się wrogo do naszego Narodu i Państwa." Patenty na patriotyzm i na lojalność, są, jak wiadomo, najtrudniejsze do zbadania. Swego czasu jeden z dzienników endeckich w Warszawie podał wiadomość, która wszelkim teoriom o patriotyźmie i o lojalności nadała zgoła nowe oświetlenie. Mianowicie po ukazaniu się komunikatów rządowych, wzywających uczestników powstań i walk o niepodległość Polski do zgłaszania się celem przydziału medali i odpowiednich odznaczeń — do jednego ze starostów zgłosiła się grupa chłopów z żądaniem przyznania im medali za udział w powstaniu w roku 1863. Na zapytanie starosty, na czym polegała ich działalność w powstaniu, chłopkowie odpowiedzieli, że wiązali powstańców i odstawiali ich wojskom rosyjskim za wynagrodzeniem „od głowy". Nie były to fakty odosobnione. W świetnej komedii swej p. t. „Rodzina" opisuje Antoni Słonimski podobny wypadek daty wcześniejszej, bo odnoszący się do walk bolszewicko-polskich. Nikomu jednak nie wpadnie na myśl przypisywać c a ł e j ludności wiejskiej w Polsce braku lojalności i patriotyzmu albo wręcz wrogiego nastawienia do Państwa Polskiego. — Czy w historii Polski mało mamy wypadków zdrady, dokonywanej przez rdzennych Polaków wobec Państwa. Czy wszyscy już zapom-

nieli o Targowiczanach, czy wszyscy stracili z pamięci liczne wypadki buntów, popełnianych przeciwko własnym władzom państwowym, przeciwko całości Państwa? Przecież z takich wypadków nikt nie będzie kul broni przeciw jakiejkolwiek WARSTWIE społecznej, przecież z tego nikt nie będzie wyciągał generalnych wniosków i przypominał ich potomkom w piątym czy w dziesiątym pokoleniu przy jakiejkolwiek najbardziej nawet błahej sprawie!

W niemieckiej propedeutyce filozofii spotykamy następujące wzory syllogizmów: Ein Neger ist ein Mensch, Goethe war auch ein Mensch, also Goethe war ein Neger. Na takich syllogizmach opiera p. dr. J. M. całe swe rozumowanie o „nielojalności" Żydów. Być może, że tu i ówdzie zdarzały się wypadki nielojalności i wrogiego nastawienia do Państwa Polskiego ze strony Żydów, podobnie, jak nie brakło podobnych objawów i ze strony rdzennych Polaków. Ale tak, jak nikomu nie przychodzi na myśl obarczać odpowiedzialnością zbiorową wszystkich Polaków za czyny k i l k u, tak nie wolno Żydom przypinać łatki „nielojalności" za to, że w czasie takiej lub innej zawieruchy wojennej kilku Żydów okazało słabość charakteru.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że argumenty rozumowe, choćby jeszcze raz tak przekonywujące, trafiają w próżnię tam, gdzie nadużywa się patriotyzmu i religii jedynie dla kwestii „ham—ham", dla kupieckiego bussinesu, dla zwalczenia konkurencji żydowskiej nie uczciwą pracą, solidną kalkulacją kupiecką, doborowością towarów. Jakżeż łatwo wykorzystywać naiwności i ślepe zaufanie do drukowanego słowa po stronie ludzi, którzy nie mogą lub nie mają możności skonfrontowania takich haseł z rzeczowymi kontrargumentami.

Zwolnienia od podatku dochodowego.

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 26) o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dr. U. R. P. Nr. 2/1936) przewiduje zwolnienie od podatku:

a) dywidend od akcyj spółek akcyjnych oraz dochodów z udziałów w spółkach z ograniczoną odpow., spółdzielniach i w tych gwarectwach, które są osobami prawnymi — jeżeli siedziba spółki znajduje się na obszarze Rzplitej;

b) przychodów na pokrycie kosztów utrzymania, otrzymywanych od zamieszkałych na obszarze Rzeczypospolitej osób fizycznych, których dochody nie podlegają opodatkowaniu na podstawie przepisów działu I ustawy (chodzi tutaj o dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę).

Powyższe zwolnienia będą miały zastosowanie poraz pierwszy przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1938.

Ustawa upoważnia Ministra Skarbu do zarządzenia (w drodze oddzielnego rozporządzenia) poboru podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu w drodze ugody, bez ustalania sum dochodu w każdym poszczegolnym przypadku, przy czym rozporządzenie Ministra Skarbu określi zasady zryczałtowania podatku, prawa i obowiązki władz skarbowych i płatników oraz postępowanie.

Ponadto przewidziane jest rozciągnięcie ulg rodzinnych i nadzwyczajnych (art. 27 i 29 ustawy) w podatku dochodowym do dodatku pobieranego do tego podatku na rzecz związków samorządowych (na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części wojew. śląskiego). Przy zastosowaniu bowiem ulg, przewidzianych w art. 27 i 29 ustawy, dodatek na rzecz związków samorządowych pobierany będzie od przeciętnego dochodu tego stopnia, który odpowiada podatkowi, wymierzonemu po zastosowaniu ulg; jeżeli po zastosowaniu ulgi wypadnie zmniejszyć stopę podatkową poniżej pierwszego stopnia, następuje zupełne zwolnienie od dodatku.

Należy nadmienić, iż w myśl art. 27 ustawy, o ile na utrzymaniu głowy rodziny, której dochód, podlegający opodatkowaniu, nie przekracza 7.200 zł., znajduje się więcej niż jeden członek rodziny, wówczas przypadającą stopę podatkową obniża się o dwa stopnie na każdego następnego członka rodziny. Natomiast na podstawie art. 29 do dochodu nie przekraczającego 12.000 zł. może być zastosowana zniżka podatku o 3 stopnie, może to mieć jednakże miejsce w nadzwyczajnych okolicznościach, osłabiających siłę podatkową płatnika.

KTO JEST ZOBOWIĄZANY DO SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE

Na skutek niejednolitej interpretacji art. 68 i 69 O. P. odnośnie obowiązku składania zeznań o dochodzie i terminie składania zeznań do wymiaru podatku przemysłowego przez spółki nie posiadające osobowości prawnej Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 31 marca 1938 r. L. . V. 8442/1/38 wyjaśniło:

1) Do art. 68 O. P. i § 63 ust. (1) lit. B. r. w. do O. P.

Przewidziane w § 63 ust. 1, lit. B rozp. wyk. do O. P. zwolnienie osób fizycznych i spadków wakujących od obowiązku składania zeznań o dochodzie dotyczy jedynie tych osób fizycznych i spadków wakujących, których dochód płynie wyłącznie z jednej tylko kategorii źródeł, wymienionych w pkt. A, B i C, lit. B, a więc bądź z nieruchomości gruntowej, bądź domów mieszkalnych lub przedsiębiorstw, o ile przy tym nie przekraczają one swymi rozmiarami granic, zakreślonych cyt. wyżej przepisami.

Skoro więc dochód osoby fizycznej lub spadku wakującego płynie z rozmaitych kategorii źródeł, choćby rozmiary poszczególnych źródeł nie przekraczały zakreślonych granic, to osoby takie są obowiązane do składania zeznań o dochodzie.

Będzie więc obowiązany do złożenia zeznania np. płatnik, którego dochód płynie z nieruchomości gruntowej o obszarze 15 ha i domu mieszkalnego o 6 izbach, lub np. płatnik, którego dochód płynie z przedsiębiorstwa zaliczonego do IV kat. przedsiębiorstw handlowych i domu mieszkalnego o 10 izbach itd., oczywiście, o ile osiągnął dochód w kwocie przewyższającej 1.500 złotych.

2) Do art. 69 O. P.

Spółki nie posiadające osobowości prawnej, jak spółki cywilne, jawne i komandytowe, obowiązane są składać zeznania do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu w terminie do dnia 1 marca każdego roku.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 18 marca 1935 r. L. D. V. 15953/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15 poz. 366) w części zawierającej wykładnię dawn. art. 75 o. p. (obecnie art. 69) przestał być aktualny z chwilą wejścia w życie dekretu z dnia 14. I. 1936 o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 13).

Ryczałtowy pobór podatków
DOCHODOWEGO OD DROBNYCH PŁATNIKÓW

Ministerstwo Skarbu przystępuje obecnie do opracowania rozporządzenia wykonawczego do znowelizowanej ustawy o państwowym podatku dochodowym, przewidującej m. in. pobór podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu.

W związku z tym Warszawska Izba Przemysłowo - Handlowa zbiera materiały i opinie, dotyczące tego zagadnienia. W tym celu Izba rozesłała rodzaj ankiety z następującymi pytaniami:

1) Czy ryczałt podatku dochodowego powinien opierać się na dobrowolnej ugodzie płatnika z urzędem skarbowym, czy na wymiarze podatku dochodowego w latach ubiegłych np. w 1938 roku podatkowym, przedłużonym automatycznie na dalszy rok względnie dwa?

2) Czy z ryczałtu winni korzystać podatnicy, osiągający dochód tylko z jednego źródła np. z nieruchomości, gospodarstwa wiejskiego, warsztatu rzemieślniczego, przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego itd. czy też posiadający kilka źródeł dochodu? W drugim wypadku wchodziłaby w grę progresja podatkowa.

3) Czy z ryczałtu winny korzystać wolne zawody i zajęcia przemysłowe?

4) Czy nie należałoby połączyć ryczałtu podat-

ku dochodowego z ryczałtem podatku obrotowego? Jeżeli tak, czy należałoby łączny ryczałt zastosować tylko do jednego źródła dochodu — podobnie jak w p. 2?

5) Na ile lat należałoby ustalać ryczałt — dwa względnie trzy i dlaczego?

6) Czy może być dopuszczona w tym okresie ewentualność zmiany ryczałtu na skutek zmiany położenia materialnego płatnika np. powiększenie rodziny (obecny art. 27 ustawy o podatku dochodowym) lub nadzwyczajnych okoliczności lub wypadków, zmniejszających siłę podatkową płatnika (art. 29 ustawy — przewidujący możność zmniejszenia podatku najwyżej o trzy stopnie i art. 38 ust. 2 — przewidujący możność umorzenia części wymierzonego podatku)?

7) Jak powinna być ustalona górna granica ryczałtu oraz podlegającego mu dochodu?

8) Jakie powinny być zastosowane terminy płatności?

9) Czy pozostałe przepisy proceduralne należałoby przyjąć z ryczałtu podatku obrotowego, czy należałoby ustalić inne i jakie?

KREDYTY DLA KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Zasilenie drobnego i średniego kupiectwa w tani kredyt zostało zapoczątkowane w końcu 1936 r. przez Bank Związku Spółek Zarobkowych, który na te cele uzyskał kredyt w P. K. O. do wysokości 4 milionów zł. Równolegle z akcją Banku Zw. Spółek Zarobkowych również Bank Handlowy w Warszawie uruchomił z funduszów własnych kredyt w wysokości 1 miln. zł. na ten sam cel.

W ciągu roku 1937 suma 5 miln. zł. została rozprowadzona na terenie całej Polski, przyczym największa ilość pożyczkobiorców pochodzi z województw centralnych, z Warszawy i jej okolic, gdyż kupiectwo pomorskie i poznańskie miało już możność wcześniejszego korzystania z innych pomocy kredytowych, zaś kupcy województw wschodnich znajdują się przeważnie poza ramami organizacyjnymi Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Kredyt został rozprowadzony przez banki wśród kupców zrzeszonych w Radzie Naczelnej Kupiectwa Polskiego, na zasadach, opracowanych przez banki wspólnie z organizacjami zawodowymi.

Przy niskim oprocentowaniu, sięgającym zaledwie 6,5 proc. w stosunku rocznym, pożyczki udzielane były na okres lat dwóch z obowiązkiem spłacania co 6 miesięcy 25 proc. całości kredytu.

Rozmiary udzielanych kredytów wahały się w granicach od 200 do 16.000 zł., przy czym przy pożyczkach mniejszych wymagane były weksle poręczające a przy większych zabezpieczenie rzeczowe.

Ogółem z kredytów tych skorzystało ponad 3.000 kupców, przy przeważającej liczbie drobnych pożyczkobiorców, otrzymujących kredyt poniżej 1.000 zł.

To też z chwilą wyczerpania kredytu w sumie 5 miln. zł. kupieckie zrzeszenia zawodowe uzyskały nowy kredyt, tym razem z funduszów B. G. K., które w sumie 2,5 miln. zł. jest obecnie rozprowadzane przez Bank Zw. Spółek Zarobkowych na warunkach analogicznych.

Miesiąc propagandy
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

Nareszcie i kupiectwo żydowskie zrozumiało, że nie pora po temu, aby zamykać się w 4-ch ścianach swego przedsiębiorstwa, że nie wolno dziś trzymać się zdala od grupy społecznej, z którą się jest organicznie związanym, że — naodwrót — musi się z nią współdziałać, osobiście i bezpośrednio. Na to zrozumienie powagi i potrzeby chwili wskazuje w ostatnich czasach wzrost organizacji kupieckich tak pod względem ilościowym jakoteż pod względem zasięgu zadań i pracy. — Szereg spraw, które dawniej należały do kompetencji innych czynników, aniżeli wolne organizacje zawodowe, obecnie — siłą faktów i konieczności — przerzucone zostały przez wymogi życiowe na te organizacje. Od ustosunkowania się członków, od natężenia ich współpracy, od poczucia odpowiedzialności obywatelskiej ich Zarządów zależy zaś, czy i w jakim stopniu zadania te zostaną spełnione, czy i w jakiej rozciągłości zrealizowane zostaną wielkie i celowe zamierzenia, które wielekroć wprost zadecydować mogą o egzystencji czy zagładzie szeregu żydowskich egzystencji kupieckich.

Nasza ruchliwa, na tylu polach pracy społecznej wypróbowana organizacja krakowskiego kupiectwa, jedna z pierwszych zrozumiała i doceniła konieczność chwili, Krakowskie Stowarzyszenie Kupców było jednym z pierwszych inicjatorów myśli przeciwstawienia się zgubnej inercji, bezczynności i zrezygnowanemu wyczekiwaniu wydarzeń, wysuwając realne hasła czynnej walki o poprawę bytu kupiectwa żydowskiego, o utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania, o moralne i materialne wzmocnienie, o przysposobienie do zawodu kupieckiego, słowem: o stworzenie takich ogólnych warunków, któreby zdolne były skutecznie przeciwdziałać obecnym, wrogim nam prądom i przetrwać te ciężkie czasy.

Uruchomiono kupiecką placówkę finansową (Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego, ul. Grodzka 40), gdzie każdy członek Stowarzyszenia uzyskać może tani i łatwo przystępny kredyt, z którego obecnie nie może korzystać w dostatecznej mierze w innych instytucjach finansowych; rozszerzono poradnie fachowe w sprawach prawnych, podatkowych, ogólno - administracyjnych, buchalteryjnych, celnych, importowo - eksportowych, handlowo - kalkulacyjnych; zreorganizowano instytucję Sądów polubownych dla spraw kupieckich; utworzono 3 rodzaje funduszów o charakterze filantropijnym, udzielając z nich bezprocentowych pożyczek, bezzwrotnych subwencji lub zapomóg na wykupno świadectw przemysłowych; wygotowuje się bezpłatnie tysiące pism i podań; w ścisłych grupach branżowych omawia się ważne problemy kupieckie, wysuwając do Władz uzasadnione postulaty; interweniuje się w sprawach ogólnych i indywidualnych; ostatnio przystąpiono do realizacji planu założenia poważnej instytucji fachowo - naukowej dla dokształcenia młodzieży handlowej oraz do utworzenia gimnazjum i liceum kupieckiego z prawami publicznymi; wśród całego szeregu normalnych agend Stowarzyszenia, dominującą dziś rolę odgrywa w nim działalność kredytowo - zapomogowa i oświatowa.

Tym wszystkim zadaniom sprosta, te wszystkie olbrzymie zamierzenia wykona Stowarzyszenie tylko przy stałym, osobistym i czynnym współudziale swoich członków. — Im więcej członków,

tym silniejsza organizacja i tym łatwiej wykonalne jej wysiłki. Im mniej członków, im mniej zainteresowania dla spraw własnych i ogólnych w społeczeństwie żydowskim, tym słabszą jest organizacja zawodowa. Im bardziej zwarte i sharmonizowane jej szeregi, tym silniejszy rezonans wystąpień i poczynań Stowarzyszenia.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwraca się więc do wszystkich kupców m. Krakowa z apelem: **współpracujcie czynnie z nami, pomagajcie nam w naszych wysiłkach, nie stójcie zdala od nas, nie krytykujcie zimno lecz bierzcie gorący udział w naszych wysiłkach, pomnóżcie i wzmocnijcie nasze szeregi.**

Pragnąc ułatwić każdemu kupcowi żydowskiemu, który dotychczas jeszcze nie przystąpił do swej organizacji zawodowej, uczynienie tego w najbliższych dniach, postanowił Zarząd Stowarzyszenia urządzić „miesiąc propagandy" ustalając go na maj br. Każdy kupiec nowowstępujący do Stowarzyszenia w ciągu tego miesiąca, zwolniony będzie od — normalnie obowiązującego — wpisowego, wynoszącego od 15—50 zł. zależnie od rozmiarów przedsiębiorstwa. Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretariat Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 40, także telefonicznie Nr. 132-67.

INKASOWANIE KWOT SKŁADANYCH TYTUŁEM DOBROWOLNEGO PODDANIA SIĘ KARZE W POSTĘPOWANIU KARNYM SKARBOWYM

Ministerstwo Skarbu w okólniku L. D. 1810/2 38 stwierdziło, że w niektórych okręgach izb skarbowych urzędnicy skarbowi inkasowali kwoty wpłacone przez oskarżonych o przestępstwa skarbowe tytułem dobrowolnego poddania się karze, a następnie pobrane z tego tytułu kwoty wpłacali do kas skarbowych. W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że wyżej opisany i praktykowany w niektórych okręgach izb pobór kwot przez poszczególnych urzędników nie znajduje oparcia zarówno w przepisach prawa karnego skarbowego, jak i w obowiązujących przedtem postanowieniach ustawy karnej skarbowej. W szczególności Ministerstwo podkreśliło, że tylko do urzędów bezpośrednio, a nie na ręce poszczególnych funkcjonariuszów tych urzędów należy wpłacać kwoty ofiarowane tytułem dobrowolnego poddania się karze.

Kronika.

DEKORACJA ODZNACZONYCH W DNIU 3 MAJA 1938 r.

W dniu święta narodowego pan wojewoda krakowski udekorował szereg zasłużonych obywateli. Między innymi otrzymali Krzyż Kawalerski orderu Odrodzenia Polski p. Radca Artur Wohl właściciel Domu Bankowego A. Holzer, w Krakowie (uprzednio już odznaczony złotym Krzyżem).

KOMUNIKATY IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W KRAKOWIE

Zawiadomienie o przetargach na dostawę:
1) kotłów parowych stojących, (Nr. V 2 b/146/1/38
2) maźnic Pa-2 zupełnie obrobionych, (Nr. V 2 b/119/2/38,
3) odlewów kutolanych (Nr. V 2 b/120/1/38,
ogłoszonych przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie, Wydział Zasobów.

* * *

na dostawę: materiałów do robót przy regulacji potoku Bystrzyckiego w powiecie dębickim:
faszyny wiklowej, palików sosnowych, desek sosnowych, drzewa sosnowego, drutu palonego, gwoździ, papy dachowej,
ogłoszonym przez Starostwo Powiatowe Mieleckie, Referat Melioracyjny, L: R. M. 1/7-13/38,
500 sztuk taczek drewnianych do robót ziemnych, ogłoszonym przez Starostwo Jarosławskie, Referat Melioracyjny, L: M. VII/22.

* * *

o przetargu ofertowym, ogłoszonym przez Pocztową Kasę Oszczędności, Oddział w Krakowie, na przebudowę kominów nad dachami w gmachach PKO, przy ul. Wielopole 19 i Zyblikiewicza 5 w Krakowie (Znak 2058/dz.).

* * *

o przetargu ofertowym na dostawę:
taczek drewnianych, progów kolejowych i drzewa okrągłego, dla Państwowego Zarządu Wodnego, Kraków - Podgórze, Józefińska 14. L: 1677/IXc/38.

* * *

o przetargu, ogłoszonym przez Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział komunikacyjno-Budowlany, L: K. B. D. III-11/4-3/38, na dostawę maszyn i narzędzi roboczych, dla kierownictwa przebudowy dróg węzła rożnowskiego i dla Kierownictwa przebudowy drogi państw. Nr. 13 Kraków — Zakopane.

* * *

o przetargu, ogłoszonym przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie, Wydział Zasobów Nr. III/4a/4/5/37, na wykonanie peronów autobusowych przy budynkach dworcowych w Nowym Sączu i Nowym Targu.

Szczegóły o powyższych przetargach można otrzymać w tut. Izbie Przem.-Handl. w godzinach urzędowych.

* * *

W staraniach swych o utrzymanie aktualności taryf towarowych wystąpiła Izba przemysłowo - handlowa z wnioskiem do kompetentnych D.O.K.P. o uzupełnienie taryf związkowych polsko - czecho-

słowackich szeregiem miejscowości, które obecnie schodzą w rachubę jako stacje wysyłkowe dla towarów eksportowych do C. S. R.

* * *

Lwowska Izba Przemysłowo - Handlowa komunikuje, iż z ramienia firmy Mechaniczna Tkalnia Sagera, Kołomyja, wyjeżdża na około 6 miesięcy do Australii p. Herman Spiegel, celem zbadania możliwości zbytu zarówno wyrobów wymienionej firmy, jak i innych artykułów polskich.

Reflektanci zechcą bezpośrednio porozumieć się z p. Spieglem, zawiadamiając o tym równocześnie Izbę Przemysłowo - Handlową we Lwowie.

Dnia 15 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 48 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe **serii I-ej.**

Po zł 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: 10.541, 14.340, 35.580, 36.210, 42.898.

Książeczki premiowane Serii I-ej, wylosowane dawniej, a nie zrealizowane nr. nr.: 30.599, 43.066.

Dnia 25 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 37-e z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe **serii II-ej.**

Po zł 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek:
50.144, 51.476, 54.571, 55.875, 56.886, 57.313, 57.823, 58.156, 58.974, 59.116, 60.912, 63.158, 63.866, 63.975, 65.437, 66.261, 69.110, 69.384, 69.419, 70.078, 71.029, 72.373, 72.629, 74.250, 75.113, 75.185, 75.409, 76.024, 78.070, 78.859, 81.798, 81.908, 88.153, 88.417, 85.349, 85.678, 94.679, 96.710, 98.566, 98.886, 99.465, 99.579, 87.078, 88.211, 88.733, 91.643, 92.580, 94.143, 102.619, 103.343, 104.317, 105.111, 105.580, 105.950, 106.385, 107.597, 108.099, 109.876, 111.470, 111.495, 112.372, 113.033, 113.604, 114.061, 116.237, 116.492, 116.720, 117.989.

Książeczki premiowane serii II-ej, wylosowane dawniej, a niezrealizowane: nr. 50.343.

WYJAZDY DO CZECHOSŁOWACJI

Okólnikiem Nr. 29 z 7 kwietnia br. upoważniła Komisja Dewizowa banki dewizowe do sprzedaży i udzielania zezwoleń na wywóz osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju, legitymującym się paszportami zagranicznymi ważnymi na Czechosłowację i wyjeżdżającym do tego kraju w celach turystycznych lub kuracyjnych, akredytyw do wysokości równowartości zł. 800.— na jeden paszport zagraniczny w stosunku miesięcznym na czas z deklarowanego we wniosku pobytu w Czechosłowacji.

Ponadto każda wyjeżdżająca osoba, posiadająca osobny paszport zagraniczny, korzystająca z powyższego zezwolenia, może wywieźć pieniądze polskie lub czechosłowackie do wysokości kwoty złotych 30.—

Wnioski o zezwolenie na wywóz sum wyższych, niż wyżej oznaczone, należy przedstawiać do decyzji Komisji Dewizowej.

Osoby, którym przyznano prawo wywozu środków płatniczych do Czechosłowacji, na zasadzie powyższego upoważnienia nie mogą — poza oznaczoną powyżej kwotą zł. 30. — korzystać z uprawnień zawartych w § 12 (1) rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24 lipca 1936 r. ani z prawa nabycia zagranicznych środków płatniczych do wysokości równowartości kwoty zł. 200. — na jeden paszport.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

S. GÓRNIAK i E. EHRLICH: ZAWODY I INSTYTUCJE POMOCNICZE HANDLU. — Książnica - Atlas. Lwów - Warszawa. Str. 72, zł. 1.60.

Do opracowanego przez wymienionych autorów cyklu z zakresu zagadnień związanych z organizacją i techniką handlu, przybywa nowa cenna książka. Obejmuje ona wiadomości, na które wskazują tytuły jej rozdziałów: ajent, makler, komisant, przewoźnik, ekspedytor, informator kredytowy, doradca reklamowy, doradca podatkowy, dekorator, biegły księgowy, targi, wystawy, aukcje, giełdy towarowe, zakłady badawcze, środki i drogi transportowe, poczta, kolej, przewóz drogą powietrzną i wodną, taryfy kolejowe, cło i taryfy celne oraz składy towarowe.

Jak widać z wymienionych tytułów, materiał pracy jest obszerny, obejmuje bowiem omówienie tch instytucji i zawodów, które współpracują z handlem, stanowiąc ze swej strony również przedsiębiorstwa handlowe, a to o charakterze usługowym. Książka omawia jednak nie tyle organizację tych przedsiębiorstw, jak raczej ich znaczenie dla przedsiębiorstw kupieckich oraz sposoby, w jakich kupcy z odnośnych zawodów, czy urządzeń korzystają. Poza tym szereg tablic, wyciągów z taryf przewozowych itp. uzupełnia omawiany materiał, a zarazem ułatwia orientację w zakresie sposobu korzystania z usług odnośnych zawodów pomocniczo-handlowych. Materiał ujęty w tym wydawnictwie pokrywa się z programem nauki w gimnazjach kupieckich, w których przewidziany jest do przerobienia w klasie III. Niemniej jednak nie istnieje typ szkoły handlowy, w której zagadnienia te nie byłyby poruszane. Z uwagi na przejrzystość układu tej pracy, wyczerpujące i praktyczne ujęcie zagadnień niewątpliwie spełni swoje zadanie jako podręcznik szkolny, a także kupiectwu odda poważne usługi.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Z powodu śmierci błp.Ciznera wyrażamy Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie.

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Odstąpienie przy wymiarze podatku dochodowego od ustaleń, dokonanych za ten sam okres czasu dla celów wymiaru podatku przemysłowego, jest pod rządem Ordynacji Podatkowej w zasadzie niedopuszczalne (l. rej. 6154/35).

Zaprowadzenie ksiąg w ciągu roku nie uzasadnia pominięcia ich jako dowodu na dochód, osiągnięty przez osobę fizyczną w czasie, za które były prowadzone (l. rej. 11.032/32).

W razie ustalenia dochodu na podstawie norm średniej zyskowości nie może być od tego dochodu potrącona strata, wykazana księgami handlowymi, zaprowadzonymi w ciągu danego roku (l. rej. 7869/34).

Zaprowadzenie ksiąg handlowych w ciągu roku operacyjnego nie uzasadnia żądania ulgowej stawki, uwarunkowanej prowadzeniem prawidłowych ksiąg handlowych (l. rej. 5979/34).

Nieprawidłowości księgowania, odnoszące się do późniejszych okresów podatkowych, nie mogą uzasadnić odrzucenia ksiąg we wcześniejszym okresie podatkowym (l. rej. 1651/36).

Udział w ponoszonych przez zagranicznego fabrykanta kosztach reklamy w pismach zagranicznych, docierających do Polski, towarów wyrabianych na podstawie licencji także w Polsce przez firmę krajową, stanowi u tej firmy w zasadzie potrącalny koszt (l. rej. 4328/35).

Za zatrudnionych w zakładzie gastronomicznym w rozumieniu cz. II lit. A, rozdz. VII taryfy, uważa się członków zajętego w zakładzie zespołu artystycznego, choćby nie pozostawali w żadnym stosunku pracy z przedsiębiorcą, prowadzącym zakład (S. N. 3 K. 1104/37).

Dla ustalenia wymaganej przez Kodeks Handlowy bezskuteczności egzekucji, skierowanej przeciwko spółce z ogr. odp. nie jest konieczne prowadzenie egzekucji w stosunku do całego jej majątku, lecz wystarcza udowodnienie, że jedynym jej majątkiem jest nieruchomość, obciążona ponad swą wartość wierzytelnościami, korzystającymi z pierwszeństwa zaspokojenia (OSP./12).

Jeden z dwóch wynajmujących współwłaścicieli lokalu nie może przez wypowiedzenie rozwiązać umowy najmu w braku upoważnienia go do tego przez drugiego wynajmującego. (OSP. 12).

Wierzyciel, który na podstawie orzeczenia sądowego zajmuje rzeczy dłużnika, nie jest obowiązany do wynagrodzenia szkody, chociażby następnie okazało się, że rzeczy zajęte nie podlegały egzekucji (OSP. 12).

Lokator, który w ciągu 6 miesięcy nie dochodził zwrotu zapłaconego przez się odstępnego, nie może następnie potrącać to odstępne z czynszu bieżącego (OSP. 12).

Sąd Najwyższy wyrokiem z 22. II. 1937 (3 K 2436/36) orzekł co następuje:

1. Dekret Prez. Rzplitej z 26 kwietnia 1936 r. (Dz. Urz. poz. 249) o obrocie pieniężnym nie ogranicza pojęcia dewizy do jej zasadniczej postaci tj. weksla ciągnionego, płatnego za granicą, ani też do czeku, wystawionego na bank zagraniczny, lecz ujmuje je w jak najszerszym znaczeniu bez względu na to, czy dewizy mogą służyć jako surogat pieniądza w handlu międzynarodowym i czy mają być przedmiotem transakcji handlowych; mieszczą się zatem w tym pojęciu wszelkie formy przekazu bez względu na charakter osoby, która przekaz uskuteczniła.

2. Przepis ust. 2 art. 1 pow. dekretu uznaje jak „handel zagranicznymi środkami płatniczymi" nie tylko dewizy ale także i pieniądze zagraniczne, znajdujące się za granicą.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji Käte K.. osk., z art. 8 i 16 dekr. Prez. Rzplitej z 26 kwietnia 1936 r. założonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 X. 1936 r., na mocy art. 529 k. p. k. kasację Käte K. oddalił.

USTALENIE U PŁATNIKA JAWNEJ ZŁEJ WOLI PRZY DANINACH KOMUNALNYCH

W wyroku N. T. A. z dn. 2 listopada 1937 r. L. rej. 11112/34 Najwyższy Trybunał Administracyjny stwierdził, że ocena, czy powstanie zaległości w samoistnych daninach komunalnych zostało spowodowane jawną złą wolą płatnika, należy do kompetencji Ministra Spraw Wewn., względnie Wojewody. W motywach wyroku znajdujemy następujące okoliczności sprawy i rozważania N. T. A.: Wskutek skierowania przeciwko Józefowi P., właścicielowi majątku Ł., egzekucji zaległych podatków gminnych na pokrycie niedoborów budżetowych za lata 1929/31, w kwocie 1.166 zł. 05 gr., zwrócił się tenże do zarządu gminy z prośbą o zastosowanie ulg w spłacie wymienionej zaległości, powstałej przed 1 października 1931 r., stosownie do rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25 listopada 1933 r. Wobec odmownej decyzji Zarządu gminy, płatnik odwołał się do Wydziału Powiatowego w P., który odwołania nie uwzględnił, wychodząc z założenia, że „zaległości podatków gminnych powstały li tylko z powodu jawnej niechęci płacenia tych podatków na rzecz gminy". Najw. Tryb. Adm. rozważył, co następuje: Skarżący zarzuca, że — pomijając już merytoryczne uzasadnienie orzeczenia, nie odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy — władza pozwana naruszyła przepis § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25 listopada 1933 r., ponieważ powzięła swą decyzję, opierając się jedynie na własnej ocenie, że zaległości zostały spowo-

dowane jawną złą wolą płatnika. Zarzut ten jest trafny. Według rozp. Ministra Skarbu z dn. 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, ulgi podatkowe, wynikające z postanowień tego rozporządzenia, a więc również ulgi w samoistnych daninach komunalnych, nie są stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika, ocena zaś, czy powstanie zaległości spowodowane zostało jawną złą wolą płatnika, o ile chodzi o komunalne daniny samoistne, należy do kompetencji Ministra Spraw Wewn., o ile nie przelał je na Wojewodów. Wbrew temu przepisowi władza pozwana odmówiła zastosowania ulg, opierając się jedynie na własnych ustaleniach, iż po stronie płatnika zachodziła jawna niechęć płacenia podatków. Wywody władzy pozwanej w odpowiedzi na skargę, że posługiwała się ona „tak poważnymi danymi, że ewentualnie oceniający ten stan rzeczy Minister Skarbu, Minister Spraw Wewnętrznych, lub Izba Skarbowa musieliby się nimi posługiwać i dojść do tejże samej oceny", nie mające nic wspólnego z argumentacją prawną, oczywiście nie mogą uzasadnić wkroczenia władzy pozwanej w uprawnienia innych władz i usunąć popełnionej wadliwości postępowania. — Z powyższych powodów N.T.A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

ORZECZNICTWO SĄDOWE W SPRAWIE KSIĄG HANDLOWYCH

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z 13 grudnia 1937 r. l. rej. 226 36 orzekł co następuje.

Fakty skrobania treści ksiąg handlowych i zastąpienia jej nową, tak że dawną nie da się odczytać, uzasadniają uznanie ksiąg handlowych za niesprawiedliwe.

O ile jednak chodzi o ocenę rzetelności ksiąg, fakty te uzasadniają wprawdzie wątpliwości co do rzetelności, nie stwarzają natomiast domniemania wierzytelności.

Wspomniane fakty mogą być przedmiotem wyjaśnień płatnika. W razie złożenia przez płatnika odnośnych wyjaśnień, władza ma obowiązek rozprawienia się z nimi.

Pominięcie ksiąg handlowych w wypadku wyjaśnienia przez płatnika faktów skrobania, bez rozprawienia z tymi wyjaśnieniami broniącymi rzetelności ksiąg — jest wadliwością postępowania.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK WOJSKOWY A UMOWA O PRACĘ

W Dz. U. R. P. Nr. 25 ogłoszoną została ustawa z 9 kwietnia 1938 o powszechnym obowiązku wojskowym.

Art. 134 ustawy przewiduje, że umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana z powodu powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, jako też w okresie między powołaniem a odbyciem tej służby — jeżeli stosunek najmu pracy w chwili powołania trwał nieprzerwanie co najmniej 6 miesięcy.

Umowa o pracę nie może być również przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana z powodu powołania na przeszkolenie wojskowe, jako też z powodu powołania żołnierzy rezerwy lub pospolitego ruszenia do czynnej służby wojskowej ze względu na bezpieczeństwo Państwa, jak wreszcie w okresie pomiędzy powołaniem, a odbyciem tej służby.

Umowy sprzeczne z powyższymi przepisami oraz umowy przewidujące wyraźnie lub pośrednio rozwiązanie umowy o pracę w związku z powołaniem do służby wojskowej lub odbywaniem tej służby są z mocy samego prawa nieważne.

Przepisy te nie mają zastosowania, jeżeli:

a) umowa o pracę ulega — w okresie między powołaniem a odbyciem służby wojskowej — rozwiązaniu wskutek upływu terminu, na który została zawarta, lub wskutek ukończenia pracy, dla której wykonania ją zawarto;

b) zakład pracy lub oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej powraca, już nie istnieje;

c) zakład pracy lub oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej powraca, zmienił całkowicie technikę produkcji, przez co te rodzaje pracy, do których dany pracownik był używany, nie są już wykonywane;

d) umowę o pracę można rozwiązać z winy pracownika;

e) pracownik bez ważnych powodów nie stawił się do pracy przed upływem 2 tygodni od chwili zwolnienia go ze służby wojskowej;

f) pracownik w czasie służby wojskowej był sądownie karany za przestępstwa z chęci zysku, albo na karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r. z wyjątkiem niektórych przepisów, które obowiązują od dnia 13 kwietnia br.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.